

II Rzeczypospolitej o Galicji w dobie powstania styczniowego”). Mimo pokrewnej tematyki mamy tu do czynienia z nieco odmiennymi ujęciami. Wymienione artykuły mają zatem charakter komplementarny i skłaniają czytelnika do porównań.

Wśród prac, które znalazły miejsce w niniejszym tomie, znajdują się również ujęcia monograficzne i artykuły biograficzne, dotyczące zarówno postaci mniej znanych jak i osób, których poglądy i działania zostały ponownie zinterpretowane (por. np. Sergiusz L e o Ń c z y k, „Maksymilian Marks i jego działalność naukowa na zesłaniu w Jenisejsku na Syberii Wschodniej”; Mariusz Menz, „Powstanie styczniowe w myśli politycznej Stanisława Koźmiana”, Beata L o r e n s, „Powstanie styczniowe a duchowieństwo łacińskiej diecezji przemyskiej na przykładzie działalności ks. Wojciecha Michny”).

Książka została wzorowo zredagowana przez Mariolę Hoszowską, Agnieszkę K a w a l e c i Leonida Zaszkiłniaka, co nie było zadaniem łatwym. Pieczołowicie zadbano m.in. o ujednoczenie terminologii, opisów bibliograficznych oraz kształt językowy i stylistyczny tekstów przełożonych z języków obcych. Na wysoką ocenę — mimo znacznej liczby autorów — zasługuje również styl narracji. Brak tu zamiłowania do zbędnych szczegółów i popisów przesadnej erudycji. Należy wyrazić nadzieję, że książka, której Wydawnictwo DiG nadało estetyczną oprawę edytorską, zainteresuje nie tylko pracowników naukowych i studentów, lecz również miłośników historii, zwłaszcza regionalnej.

Andrzej Szwarc
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Loring M. Danforth, Riki Van Boeschoten, *Children of the Greek Civil War. Refugees And The Politics Of Memory*, University of Chicago Press, Chicago 2012, s. 329.

W latach 1948–1949 republikański „rząd z gór” (reprezentujący stronę komunistyczną w greckiej wojnie domowej) ewakuował z terenów Grecji ogarniętych walkami do sąsiednich państw — Albanii, Jugosławii i Bułgarii około 28 tys. dzieci między trzecim a czternastym rokiem życia. W niektórych przypadkach doszło do tego wbrew woli rodziców lub opiekunów, w większości jednak za ich zgodą. Część ewakuowanych trafiła do Rumunii, większość na Węgry. Stamtąd z kolei wiele dzieci przetransportowano do Czechosłowacji, Polski i radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. W ten sposób do 1950 r. uchodźcy — w połowie Grecy, w połowie Macedończycy, jak również nieliczni Arumuni, Arwanicy i Albańczycy — zostali rozmieszczeni we wszystkich państwach socjalistycznych, w tym w Jugosławii i nowo powstałej NRD. Domy dziecka, szkoły, internaty i zakłady pracy od Radebeul w NRD przez Wałbrzych w Polsce po Fehérvársurgó na Węgrzech i Belogradcik w Bułgarii stanęły przed koniecznością integracji dzieci rolników–analfabetów z obszarów górskich w najczęściej miejskim, zdecydowanie „socjalistycznym” środowisku, wśród ludzi posługujących się obcym językiem.

Nadzieje na wznowienie greckiej wojny domowej, w której młodzi uchodźcy mogliby odegrać rolę „janczarów Stalina”, nie spełniły się. Podczas gdy ZSRR tak czy inaczej oferował komunistycznym partyzantom jedynie bierne wsparcie, pomoc ze strony Jugosławii (w postaci broni, sprzętu wojskowego i opieki medycznej oraz możliwości wycofania się na teren tego kraju) ustała po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Belgradem a Moskwą. Na jesieni 1949 r. resztki greckiej partyzanckiej uciekły przez północną granicę do Albanii — tym samym konflikt zbrojny został ostatecznie zakończony. Ponieważ w warunkach rozpoczynającej się zimnej wojny starania Narodów Zjednoczonych o sprowadzenie dzieci–uchodźców z powrotem do domu okazały się praktycznie bezskuteczne, dzieci i młodzież, pochodzące w większości z górskich wiosek, dorastały przez kolejne dwadzieścia lat w miastach Dolnego Śląska, doliny Łaby, Puszczy, Wołoszczyzny i Moraw. Większość Macedończyków przeniosła się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych do Republiki Macedońskiej w Jugosławii. Natomiast Grecy mogli wrócić do ojczyzny dopiero po 1982 r., gdy znalazła się ona pod rządami Andreasa Papandreou i socjalistycznej partii PASOK. Nie wszyscy skorzystali z tej możliwości — do dzisiaj w Zgorzelcu, Budaörs czy Sumperkund Onesti mieszkają spore grupy Greków, dysponujące własnymi stowarzyszeniami, mediami i sieciami kontaktów.

W trakcie greckiej wojny domowej nie tylko komunistyczna, lecz także prozachodnio–mieszkańska strona konfliktu uciekała się do ewakuacji dzieci ze strefy walk, by wychować je według własnych zasad ideologicznych. Pod egidą greckiej królowej Fryderyki, wnuczki cesarza Wilhelma II, począwszy od 1947 r. utworzono 54 „miasta dzieci” (*paidopoleis*) dla około 18 tys. sierot wojennych, dzieci z terenów „nękanych przez bandytów” (*andortopliktoi*), jak i tych rozproszonych po całym kraju. Panował w nich surowy reżim, a dzieci indoktrynowano w duchu grecko–nacjonalistycznym — także, a nawet szczególnie te niemówiące po grecku, takie jak mali Macedończycy. Również w tym wypadku trudno było w poszczególnych przypadkach rozstrzygnąć, czy chodziło o dobrowolne czy wymuszone uczestnictwo w ewakuacji i czy rodzice wyrazili na nie zgodę. Ateński rząd określał te zabiegi jako „ochronę dzieci” (*paidofylagma*) lub „ratowanie dzieci” (*paidosimos*). W 1950 r. większość „miast dzieci” zlikwidowano (przetrwało jedynie 14 z nich) i rozpoczęła się sukcesywna repatriacja wychowanków w rodzinne strony — głównie do północnej Grecji.

Specjalizujący się w etnologii Bałkanów Loring M. Danforth z Bates College w USA i jego holenderska koleżanka Riki Van Boeschoten z Uniwersytetu Tesalii w greckim Volos prowadzili przez wiele lat badania terenowe i archiwalne oraz wywiady biograficzne w celu zrekonstruowania życiorysów, karier i traum dzieci ewakuowanych w czasie greckiej wojny domowej. Ich książka to połączenie trzech różnych perspektyw, którym odpowiadają trzy główne części książki. Pierwsza część — „Histories” — opisuje historię ewakuacji i przyjęcia uchodźców w krajach docelowych lub w „miastach dzieci”. Druga — „Stories” — skupia się na paradygmatycznych losach czworga dzieci ewakuowanych do Europy Wschodniej i trojga, które trafiły do „miast dzieci”. Część ostatnia — „Ethnographies” — w trzech rozdziałach pogłębia szereg wcześniej poruszonych aspektów i otwiera dodatkowe perspektywy. Należą do nich po pierwsze ogromne problemy z ponowną integracją u prawie wszystkich dzieci powracających do ojczyzny. Wiązały się one przede wszystkim z koniecznością adaptacji do stan-

dardu życia i poziomu wykształcenia w północnej Grecji (lub — w wypadku Macedończyków — jugosłowiańskiej Macedonii), różniące się od warunków w środkowo–tudzież wschodnioeuropejskich krajach przyjmujących uchodźców. Po drugie, autorzy analizują również rozmaite pomniejsze grupy pamięci w ramach wspólnoty wszystkich dzieci–uchodźców niezależnie od ich języka i narodowości. Wyróżniają osobne grupy: etnicznie i kulturowo odmiennych Greków i Macedończyków, dzieci z poszczególnych krajów przyjmujących uchodźców oraz uchodźców z różnych wiosek. Wymownym przykładem silnej więzi, która przetrwała lata, jest wypowiedź profesor matematyki, pracującej dziś w macedońskim Skopje, ewakuowanej z północnogreckiej ojczyzny do Polski, gdzie dorastała i uczyła się razem z macedońskimi i greckimi dziećmi–uchodźcami. Wraz z trzema greckimi towarzyszkami losu, które żyją dziś w Bułgarii i Kanadzie, utrzymuje od 40 lat kontakt listowny. Autorom książki powiedziała w wywiadzie: [po angielsku] *We didn't miss our parents that much. All the children were my brothers and sisters, all together. Because there were so many of us, we were strong. We survived; we remained normal.* [i przechodząc na grecki] *I can talk to those girls about what we went through, and they understand. Nobody else does. You just can't open your heart to anyone* (s. 227). I po trzecie w książce poruszone zostają reprezentacje tych wspólnot pamięci: organizacja Macedończyków „Zdruzenie na decata begalci od Egejskiot del na Makedonija” („Zjednoczenie Dzieci–Uchodźców z Egejskiej Części Macedonii”) z siedzibą w Skopje i oddziałami na Węgrzech, w Rumunii, Polsce, Czechach, Kanadzie, Australii oraz rywalizująca z nią grecka organizacja „Pan-Macedonian Association USA, Inc.”, która działa ponadto w Grecji, RPA, Australii i Kanadzie. Obie są instrumentalnie wykorzystywane w polityce historycznej rządów w Skopje i Atenach.

Osobny rozdział został poświęcony znanej powieści „Eleni” Nicholasa Gage z 1983 r. i jej politycznemu oddziaływaniu. Traktuje ona bowiem o wojnie domowej i ewakuacji dzieci z greckiej wioski na granicy z Albanią. Tę właśnie wieś Lia (w gminie Konitsa) autorzy analizują jako miejsce pamięci kluczowe dla stronnictwa monarchistycznego, dominującego w Grecji aż do końca rządów junty w 1974 r. Dokonana przez nie symboliczna uzurpacja w narodowo–greckim duchu nie spotkała się bynajmniej z aprobatą wszystkich mieszkańców wioski.

Trzykrotna zmiana perspektywy, wynikająca z kompozycji książki, nie ułatwia lektury i powoduje liczne powtórzenia. Daje się również zauważyć, że żaden z autorów nie specjalizuje się w historii najnowszej. W przeciwnym wypadku błąd taki jak „agresja nazistowskich Niemiec na Finlandię w 1939 roku” zostałyby zauważony. Zapewne poświęcono by również więcej miejsca sterowanemu przez greckich komunistów–emigrantów Centralnemu Komitetowi Politycznych Uchodźców Grecji (Kentriki Epitropi Politikon Profsygon Elladas — KEPPE) z siedzibą w Budapeszcie, który miał ogromny wpływ na życie dzieci–uchodźców w radzieckiej strefie wpływów. Również w bibliografii zauważalne są pewne luki¹. Ponadto brak w niej niemieckojęzycznego zbioru wspomnień wy-

¹ G. Daskałow, *Među revanszizma na Atina, makedonizma na Belgrad i nichilizma na Sofija (Egejskite bežanci prez 40–te — 80–te godini na XX vek)*, Sofija 2007; T. Marinov, *Aegean*

danego przez Kontasa Tsimoudisa już trzy lata przed rozmową, którą przeprowadzili z nim autorzy książki w maju 2011 r. w greckim Alexandropolis². W większości bardzo ciekawe są mapy, a w jeszcze większym stopniu — fotografie.

„Children of the Greek Civil War” to przy całej swej kalejdoskopowości gruntowne i inspirujące studium tematu, które jednocześnie zarysowuje dwa głębokie cięcia w pamięci greckiego społeczeństwa. Pierwsze z nich to przepaść pomiędzy „zwycięzcami” i „przegranym” wojny domowej, na skutek której ci ostatni byli aż do 1974 r. wymazani z pamięci narodu. Rozpoczął się wówczas tzw. rewanż przegranych — jednak zabrakło w nim samokrytycznego zajęcia się tematem częściowo przymusowej ewakuacji dzieci. Drugie cięcie wiąże się z nadal zaciekle propagowanym w Grecji poglądem, że w kraju nie istnieje żadna macedońska mniejszość, a jedynie grupa „sławofońskich Greków”. Fakt, że rzecznicy macedońskości, którzy nie podzielali tego poglądu, w większości opuścili kraj w trakcie wojny domowej lub zostali tuż po niej pozbawieni obywatelstwa, postrzegany jest z tej hellenocentrycznej perspektywy jako rozstrzygnięcie sprzyjające „czystości narodu”. Nadal nieprzepracowana przez greckie społeczeństwo trauma wojny domowej i kwestii macedońskiej była, jak to niedawno wykazał Adamantios Skordos, powodem zbiorowej „macedońskiej histerii”, która rozpętała się w Atenach i Salonikach w 1991 r. w związku z ustanowieniem niepodległej Republiki Macedonii³.

Cienie wojny domowej z lat czterdziestych sięgają zatem współczesności, a nawet grożą zaciemnieniem najbliższej przyszłości. Mimo to są powody do ostrożnego optymizmu. Wspominają o nich w swojej książce Danfort i Van Boeschoten: chodzi o więzi łączące ponad granicami językowymi i państwowymi podeszłych dziś w latach uchodźców oraz o fakt, że losami dzieci w trakcie wojny domowej zajmują się dzisiaj nie tylko zagraniczni, lecz także w coraz większym stopniu miejscowi badacze migracji⁴.

Stefan Troebst
Universität Leipzig

(tłum. Joanna Kalicka)

Macedonians and the Bulgarian Identity Politics, Oxford 2004 (<http://www.bak-services.com/dossiers/bg/marinov.pdf>); S. Troebst, A. Tutaj, *Zerstrittene Gäste. Bürgerkriegsflüchtlinge aus Griechenland in Polen 1948–1988*, „Nordost-Archiv”, t. XIV, 2005, s. 193–225; P. Hradecný, *Řečká komunita v Československu. Její vznik a počáteční vývoj (1948–1953)*, Praha 2000.

² K. Tsimoudis, *Eine neugriechische Odyssee. Autobiographie*, Alexandropolis 1998.

³ A. Skordos, *Griechenlands Makedonische Frage. Bürgerkrieg und Geschichtspolitik im Südosten Europas, 1945–1992*, Göttingen 2012; cf.: recenzja H.–J. Axta w: *H–Soz–u–Kult*, 20 listopada 2012 (<http://hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/rezensionen/2012-4-153>).

⁴ „*Ta opla para poda*”. *Oi politikoi prosfiges tou ellinikou emfliou polemou stin anatoliki Evropi* [„*Trzymać broń w gotowości*”. *Polityczni uchodźcy greckiej wojny domowej w Europie Wschodniej*], red. E. Vouthirain., Thessaloniki 2005; „*Paidomazoma*” i „*paidososimo*”? *Paidia tou emfyliou stin anatoliki kai kentriki Evropi* [„*Deportacje*” czy „*Ratunek*”? *Dzieci wojny domowej w Europie Wschodniej i Środkowej*], red. E. Lagani, M. Bontila, Thessaloniki 2012.